

Radni PiS nie chcieli Zamenhofa, bo wybitny lekarz „miał podobne pomysły do tych, jakie stworzyły system totalitarny w XX wieku”

31 stycznia 2017

To już pewne, że rok 2017 będzie rokiem wybitnego okulisty, twórcy języka esperanto Ludwika Zamenhofa. Zadziwia jednak to, że taką uchwałę przyjęli radni Słupska, a nie Białegostoku, w którym słynny lekarz przyszedł na świat...

„Sam pomysł budowania tożsamości Białegostoku, promowania go na świecie w oparciu o idee Zamenhofa jest nad wyraz kuriozalnym” – tak m.in. radny Dariusz Wasilewski argumentował to, że Białystok nie zgodził się na ustanowienie 2017 „Rokiem Zamenhofa”.

Robert Biedroń, prezydent Słupska zaraz po decyzji swoich radnych napisał na „Twitterze”: „Rok 2017 będzie w Słupsku rokiem Ludwika Zamenhofa, wielkiego Polaka (...). Brawo radni! Mi estas tre fiera!”.

Decyzja Rady Miejskiej w Białymstoku zaskakuje, zwłaszcza, że patronat nad obchodami objęło samo UNESCO. Prawicowa większość (m.in. PiS) w Białymstoku na początku tego roku odrzuciła wniosek prezydenta miasta Tadeusza Truskolaskiego, by rok 2017 ustanowić „Rokiem Zamenhofa”. Wcześniej radni zadecydowali o włączeniu Centrum im. Ludwika Zamenhofa do Białostockiego Ośrodka Kultury, co w praktyce oznacza jego likwidację.

Radni ze Słupska postanowili jednak pokazać, że reprezentują otwarte i przyjazne miasto. Miasto ponad podziałami i wszelkimi uprzedzeniami. Uchwałę o ustanowieniu w tym mieście

Roku Ludwika Zamenhofa przyjęto jednogłośnie.

W jej uzasadnieniu czytamy: „W 2017 roku przypada setna rocznica śmierci Ludwika Zamenhofa – inicjatora uniwersalnego języka esperanto i wielkiego zwolennika dialogu międzykulturowego. W uznaniu dla zasług Zamenhofa setna rocznica jego śmierci będzie w 2017 roku obchodzona pod auspicjami UNESCO. Zaplanowano szereg wydarzeń służących uczczeniu pamięci człowieka, który nazywany jest Symbolem Braterstwa. Polska zamierza promować Ludwika Zamenhofa także za granicą poprzez szereg wystaw i publikacji rozpowszechnianych przez sieć ambasad, konsulatów i instytutów polskich. W związku z tym Miasto Słupsk planuje dołączyć do działań promujących dokonania Zamenhofa organizując różnorodne imprezy kulturalne i edukacyjne. Pokojowa, nastawiona na porozumienie postawa Ludwika Zamenhofa oraz język esperanto, którego powstanie zainicjował, zyskały na świecie niezwykłą popularność. Jest to najbardziej rozpowszechniony międzynarodowy język pomocniczy – neutralny i łatwy do nauki, przydatny do międzynarodowej komunikacji, nie zastępujący jednak innych, narodowych języków. Według językoznawców, język esperanto jest dziesięciokrotnie łatwiejszy do nauczania się, niż jakikolwiek inny język. Dokonania urodzonego w Białymstoku Ludwika Zamenhofa doceniono także w Słupsku. W mieście znajduje się ulica jego imienia (od 1959 roku) a także obelisk ufundowany przez mieszkańców w 1960. Działania te zostały podjęte z inicjatywy prężnego w latach 1950-1960 słupskiego środowiska esperantystów. Pośród 200 tysięcy haseł Wikipedii opisane w języku esperanto zostało także miasto Słupsk”.

Radni z Białegostoku nie widzą jednak nic złego w tym, że nie przegłosowali ustawy o upamiętnieniu wybitnego mieszkańca. Lokalni politycy argumentowali to m.in. tym, że już wcześniej na patrona 2017 roku wybrano marszałka Józefa Piłsudskiego. Dariusz Wasilewski, radny Komitetu Tadeusza Truskolaskiego na swoim Facebooku napisał:

„Sam pomysł budowania tożsamości Białegostoku, promowania go

na świecie w oparciu o idee Zamenhofa jest nad wyraz kuriozalnym. Jednak czego się nie robi, by płynąć w głównym nurcie modnego multikulturalizmu (...) Jeżeli do tego dorzucimy kolejne naiwne postulaty o zjednoczeniu państw, nadzorze prawnym i dyplomatycznym, by zapanował wieczny pokój, widzimy cudaczną ideologię, jakich było wiele. Utopie mają to do siebie, że ładnie brzmią, a są groźne w realizacji czego przykład dały inne utopijne programy, które na nieszczęście ludzkości były wdrożone (komunizm z ZSRR, Trzecia Rzesza promująca Mittel Europę czy unionizm eurokratów)".

Na początku stycznia „Newsweek” w jednym ze swoich artykułów na ten temat napisał, że decyzja radnych w Białymstoku nie jest przypadkowa i wcale nie chodzi o to, że wcześniej wybrano Piłsudskiego. „Przez wielu białostocczan krok ten odbierany jest jako odwet na środowiskach pielęgnujących pamięć o wielokulturowej tożsamości miasta. Jest to o tyle uzasadnione, że decyzja rady miasta zapadła zaledwie kilka dni po premierze spektaklu „Biała siła, czarna pamięć” w białostockim Teatrze im. Węgierki. Przedstawienie oparte na głośnej książce Marcina Kąckiego o fali rasizmu w Białymstoku i zacieraniu pamięci po żydowskich mieszkańcach miasta wywołało protesty prawicy, która oskarżyła twórców o szkalowanie miasta. Pod teatrem odbyła się manifestacja Młodzieży Wszechpolskiej, a odwołania premiery żądali radni PiS”.

Setna rocznica śmierci Ludwika Zamenhofa to za mało, żeby radni Prawa i Sprawiedliwości chcieli oficjalnie uhonorować najbardziej rozpoznawalnego na świecie białostocczanina. Mimo wszystko rok twórcy esperanto oraz zaplanowany wcześniej Ogólnopolski Kongres Esperantystów odbędzie się dzięki zaangażowaniu mieszkańców i wsparciu UNESCO.

Autorstwo: Ewelina Rubinstein

Źródło: MediumPubliczne.pl